

Cúpla Focal

Séasúr an Dóchais

le Proinn Ó Duigneáin

Agus an t-alt seo á scríobh agam níl cuma ró-iontach ar an aimsir agus go cé go ndéir an Féilire go bhfuil dóirse an Earraigh oscailte in athair níl greim an Gheimhridh scaoilte fós agus is beag rian den bhoige sin a shamhláítear leis an am seo den bhliain atá le haireachtáil. Mar sin féin tá fad sa lá agus is dóigh go dtugann sé sin misneach agus tógáil croí dúinn. Agus mé ag déanamh mo mhachnaimh ar an tráth seo den bhliain cheapas go mba dheas an rud é an séasúr seo, séasúr an dóchais a cheiliúradh tré línte cuid dár bhfilí a thabhairt chun cuimhne. Tosaímís le Rafturaí bocht ar thug tús an Earraigh ardú meanman dó agus a mhúscail fonn ann cuairt a thabhairt ar a áit dhuchais fein agus ar a dhaoine muinteartha;

Anois teacht an Earraigh beidh an lá dul chun síneadh

Is tar éis na Féile Bhríde ardóidh mé mo sheol,

Ó chuireas im cheann é, ní stopfaidh mé choíche

Go seasfaidh mé síos i lar Chontae Mhaigh Eo.

Is dóigh gurbh é cumha an deoráí freisin a thug ar Mháirtín Ó Direáin an radharc aoi-

hinn seo den Earraich a chruthú dúinn:

Fear ag glanadh cré

De ghímseán spáide

Sa gciúineas shéimh

I mbrothall lae:

Binn an fhuaim

San Earraich thiar.

Maidir le Seán Ó Curraoin, is é a ghuí go mbronnfaidh an t-Earraich a thíolachtaí féin air go fial, fras:

A Earraigh bí bog torthúil ,

Bí fial fleách flaithiúil,

Cuir ort aoihb an áthais

Cuir uait dreach an bhróin

Cuir bláth trí bharr an fheá

Cuir radharc i roisc an daill.

Taispeáin slí na beatha dom

Cuir an croí ar lasadh ionam

Mar fhocal scoir seo mar a chuireann Séamas Ó Céilleachair fáilte roimh an séasúr nua:

Moclean do theacht chugainn, a Earraigh aoihbinn;

A bhliain in óige ag athnua an tsaoil,

A mhaidín mhúscailte luibheanna gcum-

hra,

A ghlaise úire dhuilliúir na gcrabhbh.



**Kamila
JANOS**

KILKA SŁOW

Minione Święta były dla mnie szczególnie. Spędziłam je bardziej po irlandzku niż po polsku. Do tej pory nie miałam okazji zobaczyć jak Irlandczycy spędzają Święta ale dzięki mojemu chłopakowi miałam możliwość się przekonać. Wigilia jest dla nich zwykłym dniem i nie celebrują tego wieczoru tak jak to się dzieje w polskich domach. Wszystko zaczyna się w pierwsze święto. Najpierw uroczyste rozdawanie prezentów spod choinki. Wszyscy dostawali prezenty od wszystkich. Nawet nieobecna siostra z mężem przesała prezenty pocztą by znalazły się one pod choinką na czas i by nie tamać rodzinnej tradycji. Zostałam tak obdarowana, jak jeszcze nigdy w życiu! Jak już uporaliśmy się ze wszystkimi pakunkami, przyszedł czas na świąteczny obiad: pieczony indyk z nadzieniem, pieczone ziemniaki i warzywa. Nadzienie do indyka było baedzo ciekawe: masa z ciemnego chleba, ziaren słonecznika i odrobiny tłuszczu. Do samego indyka konfitura i sos gravy. Potem wszyscy odpoczywali z przejedzenia czyli dokładnie jak w polskim domu. Wieczorem, zgodnie z tradycją w tej rodzinie, poszliśmy do sąsiadów, by grać w kalambury. Było bardzo śmiesznie. Co roku te dwie rodziny schodzą się dla zabawy i prowadzą grę. Najciekawsze są zasady i cały system znaków opracowanych przez graczy. Dzielimy się na dwie drużyny. Każda drużyna wypisuje po kilka haseł na małych karteczkach i są to tytuły książek, filmy lub sztuki teatralne. Karteczki z hasłami wędrują do małej miseczki, którą gracze wręczają drużynie przeciwnej. Jedna osoba losuje hasło i musi je pokazać za pomocą gestów (nie wolno wydawać dźwięków) tak, by jego drużyna

odgadła hasło w określonym czasie. Zaczynając gracz pokazuje czy to jest książka, czy film, czy może sztuka, ile wyrazów ma hasło i z ilu sylab składa się wyraz, który będzie teraz pokazywać. Gdy gracz pociągnie się za ucho, to znaczy, że wyraz ten brzmi jak...

Byłam pod wrażeniem tej gry, wszystkich zasad świetnie dopracowanych i tego, że wszyscy członkowie obu rodzin brali w niej udział i świetnie się bawili. Jeszcze długo po świętach śmialiśmy się z tej gry. W drugi dzień świąt przyszedł mikołaj, ale jego misja była zupełnie inna niż mikołaja w polskim domu. Mikołaj przyszedł z gitarą i w towarzystwie dwóch córek. Usłyszałam kilka irlandzkich piosenek w świetnym wykonaniu. Młodsza z dziewczynek powiedziała wiersz i zatańczyła po irlandzku. Każdy z mężczyzn coś zaśpiewał. Bardzo podobała mi się stara irlandzka piosenka miłosna.

Generalnie irlandzkie święta mają tę samą ideę co polskie: są bardzo rodzinne. Cieszę się, że mogłam zobaczyć jak to wygląda w irlandzkim domu.

kamilajanos@interis.pl

Jeśli chcecie podnosić swoje kwalifikacje, pomyślcie o zrobieniu kursu. Teraz jest na to dobry okres, gdyż wiele kursów się rozpoczyna. Nawet, jeśli znajomość języka jest nie wielka, są kursy na których prowadzący udostępniają pomoce w języku polskim. Przykładem jest kurs EHOA Primary Food Safety Training. Jest to szkolenie z zakresu żywności i higieny pracy. Kurs kosztuje 85 euro i jest bardzo przydatny, jeśli w pracy macie jakikolwiek kontakt z żywnością. Kurs obejmuje cztery godzinne spotkania i kończy się testem, po którym dostaniecie dyplom. Polecam. Bliższe informacje:

Evelyn Cafferty 087 2354063
or Fiona McLoughlin 087 2357498

About Hygiene
FAS Reg. Trainer No. 902291
Fenagh, Co Leitrim
071 9642043 or 087 2354063

PEACEHAVEN RELAXATION RETREAT

*Treat your loved one this Valentines with a voucher
from Donegal Peacehaven Spa in Ballintra*

- *Theraputic Hot Tub, Steam & Sauna*
- *Swedish, Indian Head & Hot Stone Massages*
- *Revolutionary Wellness Scanning & Treatment*

- *Reiki, Chelation & Metamorphosis*
- *Range of Facials & Beauty Treatments*

*Also Gift Baskets Containing Organic mud Masks, Body Custard,
Bath Salts, Soaps, Massage Oils & Balms*



For A Gift They'll Love....

Ballintra, Co Donegal Telephone (00353) 074 97 34941 email info@donegalpeacehaven.com

www.donegalpeacehaven.com